

Szykują się gruntowne zmiany w polskich szkołach

1 marca 2024

Polskie szkoły czeka szereg zmian. W ostatnim miesiącu trwały konsultacje projektu nowelizacji rozporządzenia, które zakłada m.in. zmianę formuły prac domowych w publicznych szkołach podstawowych. Z kolei 19 lutego br. MEN rozpoczął prekonsultacje dotyczące zmian w podstawie programowej. W planach są również reformy, dzięki którym polska szkoła ma się stać bardziej wspierająca i przyjazna dla uczniów. Jednym z priorytetów jest m.in. edukacja włączająca, szkoły specjalne i wsparcie dzieci z indywidualnymi potrzebami w kształceniu, w tym np. spektrum autyzmu, ADHD, z zaburzeniami nastroju czy z orzeczeniami o niepełnosprawności.

Z raportu Fundacji Unaweza „Młode Głowy”, przeprowadzonego na grupie ponad 180 tys. uczniów w wieku 10-19 lat, wynika, że blisko 40 proc. polskich nastolatków doświadczyło myśli samobójczych, a 16 proc. się okalecza. Średnio co trzeci ma podejrzenie depresji, problemy ze snem i kłopoty w nauce. Co drugi ma skrajnie niską samoocenę, 59 proc. czuje się bezużytecznych, a ponad 37 proc. uczniów boryka się z poczuciem samotności. Raport Unawezy pokazuje też, że polskie nastolatki nie radzą sobie ze stresem dnia codziennego, często doświadczają hejtu – zarówno w sieci, jak i w klasie – i mają ogromne problemy z samoakceptacją. Pomimo to aż 68,5 proc. uczniów nigdy nie skorzystało z pomocy psychologa w szkole ani poza nią. Średnio co 10. czuje się też ignorowany przez rodziców.

„Kondycja psychiczna dzieci i młodzieży w Polsce jest tragiczna, co pokazują wnioski nie tylko Biura Rzecznicki Praw Dziecka, Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, ale także raport Najwyższej Izby Kontroli, z którego wynika, że w tragicznym stanie jest również stan polskiej psychiatrii

dziecięcej” – mówi Jan Gawroński, społeczny zastępca Rzeczniczki Praw Dziecka.

Eksperti podkreślają, że na kryzys zdrowia psychicznego wśród dzieci i młodzieży składają się różne czynniki, w tym m.in. wymuszona izolacja w czasie pandemii COVID-19, samotność i stres dnia codziennego, wygórowane ambicje, a jednocześnie bezradność rodziców względem dzieci oraz hejt rówieśniczy i niekontrolowany dostęp do mediów społecznościowych. Potężnym problemem jest też presja edukacyjna i wypalenie uczniowskie wynikające z wysokich wymagań szkoły. „Jednym z czynników kryzysu zdrowia psychicznego jest przeładowanie podstawy programowej i liczba godzin, jaką osoby uczniowskie spędzają w polskiej szkole. Trwają już prace, żeby tę podstawę programową odchudzić, z czego bardzo się cieszę” – mówi Gawroński.

„Nawet dorośli czasem nam mówią: moje dziecko przychodzi po wielu godzinach w szkole i do tego ma jeszcze kilka godzin zajęć dodatkowych, prac domowych, przygotowywania się na następny dzień. Wielu dorosłych nie podołałoby takim obowiązkom. I to właśnie wpływa na zdrowie psychiczne – stres, przychodzenie z duszą na ramieniu następnego dnia do szkoły. Dlatego Ministerstwo Edukacji Narodowej zawarło w planach odchudzenie podstawy programowej i ograniczenie prac domowych w takim zakresie, żeby dzieci i młodzież posiadały wiedzę, ale żeby ta wiedza nie była okupiona cierpieniem psychicznym, żeby to wszystko odbywało się w atmosferze bezpieczeństwa, szacunku i zdobywania kolejnych umiejętności na odpowiednim etapie” – wyjaśnia Paulina Piechna-Więckiewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, pełnomocniczka ministra edukacji ds. zdrowia psychicznego uczniów.

Proponowane zmiany to odpowiedź na bardzo liczne, kierowane do resortu postulaty dotyczące odciążenia uczniów z nadmiernych obowiązków i poprawy efektywności nauczania. 19 lutego br. MEN rozpoczął prekonsultacje dotyczące zmian w podstawie programowej. Nowa, zawężona podstawa będzie obowiązywać w okresie przejściowym już od roku szkolnego 2024/2025. Jednak w

tym czasie eksperci będą pracować nad kompleksową reformą. Całościowa, nowa podstawa programowa wejdzie w życie dwa lata później – od 1 września 2026 roku w szkole podstawowej, od roku szkolnego 2028/2029 do szkół ponadpodstawowych. „Rola szkoły w zapewnieniu zdrowia psychicznego uczniom i uczennicom jest właściwie kluczowa, ponieważ na szkołę przypada średnio 1/3 ich czasu. To jest środowisko, które może spowodować, że zatrzymamy się na poziomie 0, na którym będziemy w stanie zapobiegać jakimkolwiek kryzysom psychicznym. Taka jest właśnie rola szkoły, tak ją widzimy. To m.in. wyszkoleni nauczyciele, którzy wiedzą, jak przeciwdziałać i jak reagować na kryzys, środowisko szkolne, które jest siatką wsparcia dla młodego człowieka, różnego rodzaju programy realizowane we współpracy z ministerstwem czy organizacjami pozarządowymi” – wymienia Piechna-Więckiewicz.

MEN ma w planach reformy, dzięki którym polska szkoła ma stać się bardziej wspierająca i przyjazna dla uczniów. Jednym z priorytetów jest m.in. edukacja włączająca, szkoły specjalne i wsparcie dzieci z indywidualnymi potrzebami w kształceniu, w tym np. spektrum autyzmu, ADHD, zaburzeniami nastroju czy orzeczeniami o niepełnosprawności. Ten obszar pozostaje od lat jednym z największych wyzwań problemów polskiej edukacji. „W kontekście osób w spektrum autyzmu i z niepełnosprawnościami sprzężonymi jednym z czynników kryzysu zdrowia psychicznego jest m.in. brak realizacji zaleceń z orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego” – zauważa Jan Gawroński.

Jak wskazuje, do biura Rzeczniczki Praw Dziecka Moniki Horny-Cieślak wpływa ogrom skarg, wniosków i pism od rodziców dotyczących m.in. obszaru edukacji i kondycji psychicznej dzieci i młodzieży.

„Tutaj szczerze, publicznie przyznam, że jest tego bardzo dużo m.in. ze względu na to, że poprzedni Rzecznik Praw Dziecka nie podejmował tematów w tym zakresie, więc przejmujemy te sprawy po nim oraz podejmujemy nowe. Cały czas ich przybywa, ponieważ skala problemów jest ogromna” – mówi Gawroński. „Podejmujemy

różne działania, rzeczniczka będzie powoływać zespół merytoryczny dotyczący zdrowia psychicznego. Oczywiście w działania Biura Rzeczniczki Praw Dziecka będą też włączali się młodzi ludzie, po to by wybrzmiał też ich głos. Dlatego też pracujemy nad powołaniem Społecznej Rady Dzieci i Młodzieży przy Rzecznictwie Praw Dziecka, to będzie taki pierwszy organ opiniotwórczo-doradczy w historii urzędu Rzecznika Praw Dziecka i także też będzie na pewno wybrzmiewał ten temat. Mamy też znakomitych ekspertów do spraw zdrowia psychicznego w biurze”.

Źródło: Newseria.pl